Image not found or type unknown

Film samorządu lekarskiego „Ratowanie życia to nie przestępstwo”

W filmie - będącym kluczowym elementem kampanii społecznej samorządu lekarskiego – ukazane zostały emocje związane z codziennymi dylematami lekarzy, którzy w leczeniu pacjentów oprócz kierowania się swoją najlepszą wiedzą medyczną muszą mieć na uwadze konsekwencje prawne powikłań i zdarzeń, niewynikających z własnych błędów. Lekarze i pacjenci są po tej samej stronie, system powinien zapewniać im warunki bezpiecznego leczenia, prawo powinno pomagać, a nie przeszkadzać. Dlatego samorząd lekarski postuluje o wprowadzenie systemu bezpieczeństwa leczenia opartego na idei no-fault. 2 marca odbyła się premiera spotu i konferencja prasowa z udziałem reżysera Łukasza Palkowskiego, aktorów Tomasza Kota i Katarzyny Dąbrowskiej oraz prezesa NRL Łukasza Jankowskiego.

- Strasznie wierzę w tę inicjatywę. W to, co robicie. Chciałbym bardzo, żeby było lepiej w ochronie zdrowia. Moim najbliższym przyjacielem jest lekarz. Współczuję wam, że cała ta wiedza, lata pracy, cały ten potencjał jest zawężony do jakiegoś wąskiego gardła strachu – powiedział Tomasz Kot, który w spocie samorządu zagrał lekarza. Aktor, który w 2014 roku w filmie „Bogowie” wcielił się w Zbigniewa Religę, mówił o inspiracji tamtą rolą przy nowej kreacji, o sposobie, w jaki buduje grane przez siebie postaci oraz systemie ochrony zdrowia przedstawianym w filmach. *- Po spotkaniu z Łukaszem Palkowskim, gdzie zrobiliśmy film „Bogowie”, funkcjonuję do dzisiaj jako kardiochirurg. I wiem, że w dobrej, słusznej sprawie można użyć tego wizerunku. Pojawiały się inne propozycje, gdzie miałem zagrać profesora Religę i absolutnie odmawiałem. Ale w chwili, kiedy Łukasz mówi – słuchaj jest kolejna sprawa, chodzi o naszą ochronę zdrowia - to oczywiście, jak najbardziej. Wiem, czego używam, wiem, jaki to symbol*.

Nieprzypadkowo NIL nie wyobrażała sobie realizacji spotu „Ratowanie życia to nie przestępstwo” w reżyserii kogoś innego niż reżyser „Bogów” Łukasza Palkowskiego. To już drugi projekt samorządowy, w który zaangażował się zarówno ten reżyser, jak i aktor Tomasz Kot.

- Kiedy zdałem sobie sprawę z tego, że lekarz w momencie, kiedy zajmuje się "ryzykownym" pacjentem, tzn. sam zabieg, który ma uratować mu życie, jest ryzykowny, ponieważ prawdopodobieństwo powodzenia tego zabiegu może wynosić poniżej 50 proc., ale bez tego zabiegu szans żadnych nie ma, a w momencie niepowodzenia zabiegu lekarz może być potraktowany jak przestępca, byłem zszokowany. Mam nadzieję, że choć w niewielkim stopniu przyczynimy się do zmiany postrzegania tych kwestii – mówił Łukasz Palkowski.

Grająca w spocie NIL Katarzyna Dąbrowska odniosła się do telewizyjnego serialu o szpitalu i lekarzach, w którym grała lekarkę, podkreślając kontrast między wręcz idylliczną „rzeczywistością” ukazaną w tamtej produkcji, a realiami w prawdziwym systemie ochrony zdrowia, których to jeden z elementów wybrzmiał w spocie samorządu.

- Jak usłyszałam, jaki jest temat spotu, stwierdziłam, że wezmę w nim udział. Jeśli mogę w jakimś sensie oddać siebie do dyspozycji dla ważnej społecznie kwestii, to robię to bez zastanowienia. Mnóstwo czasu spędziłam z lekarzami, konsultantami, słyszałam z czym się borykają na co dzień, słuchałam opowieści o ich pracy, o ich codzienności i przez szacunek do całego środowiska bardzo chętnie wzięłam w tym udział – podkreśliła Katarzyna Dąbrowska. - *Miałam ciary, jak się dowiedziałam, o czym będziemy robić ten spot. Jak wyobraziłam sobie, co musi mieć kobieta w głowie, mówiąc, że ma dwójkę dzieci i nie chce ponosić odpowiedzialności za to, że dopuszcza się pomocy pacjentowi, który nie przetrwa do rana, jeżeli nie wykona się zabiegu. Nie wyobrażam sobie, żeby mieć w życiu taki dylemat i pewnie dlatego nigdy nie wybrałam tej ścieżki zawodowej*

.

Emocje i dylematy zobrazowane w 1,5-minutowej produkcji prezes NRL odniósł do lekarskiej codzienności, sytuacji, z którymi zmagają się lekarze i lekarze dentyści w różnych dziedzinach medycyny. Odniósł się do obecnych uwarunkowań prawnych i postulatów względem ich zmiany. I do kluczowej w związku z tym perspektywy pacjenta.

- Od dłuższego czasu mówimy o idei no-fault i o problemach, z którymi stykają się lekarze, ale mieliśmy poczucie, na wielu etapach, czy to rozmawiając z politykami, czy nawet ze znajomymi, że mówili: po prostu leczcie. No właśnie tak chcemy - odpowiadaliśmy. Ale mam wrażanie, że nie potrafiliśmy przemówić do wyobraźni tych ludzi. Ta historia mogłaby się wydarzyć naprawdę. Ta historia wydarza się naprawdę każdego dnia w polskich szpitalach. Tym większe brawa dla twórców tego filmu – zwracał uwagę prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Łukasz Jankowski.

- W centrum tej historii jest pacjent. Zaczyna się i kończy na pacjencie, co w sposób perfekcyjny pokazuje, że to pacjent jest najważniejszą osobą w tej opowieści i cały dylemat dotyczy tego, jak najlepiej go zabezpieczyć, jak najlepiej go leczyć.

Spot stanowi jedną z wielu form przekazu samorządu lekarskiego w ramach szerokiej kampanii społecznej. Moderująca dyskusję rzecznik prasowa NIL Renata Jeziółkowska, zajmująca się nadzorem kreatywnym filmu oraz koordynacją produkcyjną z ramienia NIL, zapowiedziała, że są następne plany w ramach współpracy z ekipą filmową. *- Tych aspektów do poprawy w systemie ochrony zdrowia jest tak wiele, że można byłoby nagrać cały serial. Planujemy realizację kolejnego projektu, bo warto jest dyskutować o systemie, robić to w sposób prosty i dobitny – myślę, że tak możemy określić wrażenia jakie pozostają po tym filmie*.

Na fundamentalne znaczenie prostej komunikacji wskazuje współpracująca z NIL strateg komunikacji, ekonomistka Anna Gołębicka, współautorka scenariusza spotu, kreacji i strategii.

- No-fault to niefortunnie nazwane rozwiązanie, którego wprowadzenie przyniosłoby korzyści i dla transparentności systemu i dla medyków i dla pacjentów, ale wzajemne relacje nieufności, strachu i uprzedzeń odsuwają nas od tych rozwiązań. Ta kampania jest po to, aby przez prawdziwe emocje pokazać, że i pacjent i lekarz są ofiarami obecnego stanu rzeczy. Budując tak przekaz chcieliśmy otworzyć dyskusję społeczną, w której strony dadzą sobie szansę zobaczenie aktualnej sytuacji z innej perspektywy, otworzą się nieco bardziej na wysłuchanie, jakie rozwiązania są możliwe i dopiero z pełnym obrazem zdecydują jakiego są zdania i czy warto szukać rozwiązań, które pozwolą lekarzowi efektywniej leczyć a pacjentowi gwarantować transparentność i większe możliwości.